

Jerzy Szałygin, *Katalog zabytków osadnictwa holenderskiego na ziemi łęczyckiej*, DiG, Warszawa 2008, ss. 115 + 9 nlb (mapy)

Wydawanie katalogów zabytków ma w Polsce długą i znakomitą tradycję. Dość wymienić wielotomowe publikacje wieńczące długoletnie, zespołowe badania, obejmujące swym zasięgiem cały kraj¹. W tym nurcie sytuuje się najnowsze opracowanie Jerzego Szałygina, powstałe pod patronatem Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków, dofinansowane przez Ambasadę Królestwa Niderlandów, a edytorsko dopracowane przez Wydawnictwo DiG. Autor, etnograf i konserwator zabytków, zajmuje się ochroną architektury drewnianej i propagowaniem jej wartości jako istotnego elementu krajobrazu kulturowego. Od wielu lat prowadzi badania nad spuścizną kulturową osadników holenderskich (ołęderskich), systematycznie publikując opracowania z tego zakresu, dotyczące różnych regionów i krain geograficzno-historycznych². Jest też pomysłodawcą i współtwórcą strony internetowej <http://www.holland.org.pl>, pomyslanej jako „internetowy katalog zabytków osadnictwa holenderskiego w Polsce” oraz jako forum informacyjne dla zainteresowanych tą problematyką.

Celem recenzowanej pracy było udokumentowanie materialnego dziedzictwa związanego z osadnictwem holenderskim na terenie ziemi łęczyckiej, czyli efektów procesu trwającego, zdaniem autora, „od końca lat 80. XVIII do lat 40. XX w.” (s. 9). Tę kulturową spuściznę tworzy sieć osadnicza, obejmująca system drożny, lokalizację działek, sztuczne nasadzenia, melioracje, oraz zabudowa, zarówno mieszkalna, jak i gospodarcza, a także obiekty kultu religijnego (zборы) i cmentarze.

Publikacja składa się z trzech zasadniczych części. Część pierwsza jest syntetycznym opracowaniem historycznym, charakteryzującym mennonitów i kolonizację holenderską w Polsce (s. 12–21), osadnictwo holenderskie na ziemi

¹ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, Warszawa 1951 (redakcje różne); *Katalog zabytków budownictwa przemysłowego w Polsce*, Warszawa 1958 (redakcje różne).

² J. Szałygin, *Osadnictwo holenderskie na terenie obecnego województwa płockiego*, „Mazowsze” 1995, nr 6; tenże, *Osadnictwo ołęderskie na terenie województwa stołecznego i jego ochrona*, „Ochrona i Konserwacja Zabytków” 1997, nr 4; tenże, *Kolonizacja „ołęderska” w Polsce – niedoceniany fenomen*, „Opcja na Prawo” 2002, nr 7–8; tenże, *Katalog zabytków osadnictwa holenderskiego na Mazowszu*, Warszawa 2004.

łęczyckiej (s. 22–27) oraz omawiającym typy i układy wsi holenderskich na jej obszarze (s. 28–36). Część drugą stanowi właściwy katalog, zestawiony alfabetycznie według nazw miejscowości. Zaburza ten porządek umieszczenie hasła Mileszki przed Majdanami (s. 84). Część trzecia to schematyczne mapy opisywanego terenu (strony nieliczbowane). Dopełnieniem pracy jest bibliografia.

Według deklaracji autora, dane do katalogu pochodzą z literatury, kwerendy archiwalnej oraz badań terenowych. O tych ostatnich zaświadcza bogata autorska dokumentacja fotograficzna. Nieco gorzej przedstawia się lista literatury wykorzystanej bezpośrednio przy redagowaniu haseł katalogu. Ogranicza się ona do podstawowego dla tematu opracowania J. Goldberga³, cytowanego ogólnikowo oraz do odpowiednich haseł ze *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. Sześciokrotnie odsyła autor do t. 2 *Liber beneficiorum* J. Łaskiego i jeden raz do dokumentacji konserwatorskiej. Pominięte zostały liczne i o znacznej wartości dokumentacyjnej (wobec zniszczenia oryginalnych dokumentów) opracowania niemieckie. Z długiej ich listy wskazać trzeba najważniejsze, o walorach źródła drukowanego⁴.

W tekście katalogu nie znalazły żadnego odzwierciedlenia źródła archiwalne. Trudno zgodzić się z autorem, że „brak źródeł archiwalnych” jest powodem nikłego jak dotychczas zainteresowania osadnictwem olęderskim i, co za tym idzie, niewielkiej liczby opracowań, zwykle przyczynkarskich i wycinkowych (s. 38). Z całą odpowiedzialnością można postawić tezę przeciwną: źródeł jest tak dużo, że ich kwerenda i opracowanie – z racji rozproszenia – przekracza możliwości nie tylko jednego badacza, ale nawet zespołu. Mam na myśli przede wszystkim źródła notarialne, niezwykle cenne „instrumenty” rejestrujące nie tylko obrót ziemią (kupno – sprzedaż – dzierżawa), ale poprzez inwentarze majątków dający znakomity wgląd w praktycznie wszystkie dziedziny życia osadników⁵. Wśród aktów notarialnych zdarzają się też, jako załączniki, plany sytuacyjne osad. Nie mniej owocne okazać się może badanie ksiąg wieczystych poszczególnych dóbr, choć dostęp do tych źródeł bywa trudniejszy. Wskazać też można dwa zespoły archiwalne, których pobieżna tylko kwerenda wskazuje na obecność materiałów wzbogacających wiedzę o osadnictwie olęderskim. Są to: przechowywany w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie zespół Generalne Dyrektorium Departament Prus Południowych oraz w Archiwum

³ J. Goldberg, *Osadnictwo olęderskie w dawnym województwie łęczyckim i sieradzkim*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1957, ser. I, z. 5.

⁴ O. Kossmann, *Deutsche in Polen. Siedlungsurkunden 16.–19. Jh.*, Viersen 1996. W części źródłowej publikacja ta jest w dużej mierze powtórzeniem wcześniejszego opracowania O. Kossmanna, *Die Anfänge des Deutschtums im Litzmannstädter Raum. Hauländer und Schwabensiedlung im östlichen Wartheland*, Leipzig 1942.

⁵ K. Woźniak, *Grunt jako podstawa egzystencji kolonistów niemieckich w Królestwie Polskim w XIX w.*, [w:] *Niemieccy osadnicy w Królestwie Polskim 1815–1915*, red. W. Caban, Kielce 1999, s. 78.

Państwowym w Poznaniu zespół Spuścizna Alberta Breyera. Ten zasłużony dla dokumentowania przeszłości Niemców w Polsce regionalista pozostawił w rękopisie obszerne materiały z prowadzonych przez siebie w latach międzywojennych badań terenowych. Jest też A. Breyer autorem mapy, której wykorzystanie mogłoby, jeśli nie wzbogacić *Katalog...*, to przyczynić się do jego uszczegółowienia bądź weryfikacji zawartych w nim danych⁶. Trzeba przy tym zauważyć, że autor wykorzystał wszystkie powszechnie dostępne materiały kartograficzne, właściwe dla badanego terenu.

Analiza materiału kartograficznego i lektura katalogu nasuwa dwa podstawowe pytania. Pierwsze dotyczy kryteriów zastosowanych dla wyodrębnienia „ziemi łęczyckiej”, drugie – zasadności stosowania terminu „osadnictwo holenderskie”. Województwo łęczyckie, w swych historycznych granicach, zakreślonych choćby na odpowiadającej chronologicznie poszukiwaniom autora mapie Franza Johanna Reilly’ego z 1789 r.⁷, obejmuje obszar znacznie mniejszy niż tytułowa „ziemia łęczycka”. Dylemat autora dobrze ilustrują załączone do katalogu szkicowe mapy (karty nieliczbowane po s. 115). Wynika z nich, że przedmiotem poszukiwań były tereny współczesnych powiatów, jeżeli nawet tylko część ich obszaru leży w granicach historycznego województwa łęczyckiego. Założenie to nie zostało jednak zrealizowane precyzyjnie, gdyż do katalogu trafiły miejscowości z powiatu gostynińskiego, nigdy nienależące do województwa łęczyckiego i raczej niekojarzone z ziemią łęczycką. Inną, niewyjaśnioną niekonsekwencją jest wskazanie na mapach miejscowości, w których zachowały się relikty osadnictwa olęderskiego (np. Holendry Strzeleckie, Niedrzakówek, Holendry Skowroda, Kozia Góra), a pominięcie ich w tekście katalogu.

Drugim, nie mniej istotnym problemem, jest posługiwanie się przez autora terminem „osadnictwo holenderskie”. Z części wywodów można odnieść wrażenie, że autor jest przekonany o historycznej, pokoleniowej ciągłości osadników holenderskich zamieszkujących wsie i osady Łęczyckiego od lat osiemdziesiątych XVIII w. po lata II wojny światowej. W innych fragmentach, zasadnie, posługuje się autor terminem „olędrzy” lub oboma wymiennie. Nie wchodząc w szczegółowe rozważania, trzeba stwierdzić, że trudno byłoby wskazać na terenie Łęczyckiego takie osady, do których przybyli bezpośrednio osadnicy z Niderlandów czy Fryzji. U schyłku XVIII w. napływ z tamtego obszaru ustał. Dlatego pod względem etnicznym wsie osadników na terenie Polski centralnej różniły się od wsi założonych wcześniej w dolinie Wisły. Wspólne były jedynie podstawy prawne zakładania i funkcjonowania tych osad, czego ślady widoczne są do dziś w krajobrazie. Z tego m. in. powodu za jedynie

⁶ A. Breyer, *Karte der deutschen Siedlungen in Mittelpolen, 1:500 000*, Hirzel Verlag, Leipzig. Beilage zur: *V. Kauder, Das Deutschtum in Polen*, Kattowitz 1938.

⁷ *Schauplatz der funt Theiel der Welt*, Wien 1789, nr 39.

właściwe wydaje się używanie terminu „olędrzy”, „osadnictwo olęderskie”. Akcentują one czynnik prawny osadnictwa, dystansując się od etnosu (holenderskiego, niemieckiego, polskiego) biorącego udział w procesie osadniczym. Wskazać też trzeba na pewną zawodność dawnych map przy ustalaniu charakteru osad. Bywało, że nowo zakładanym osadom, zwłaszcza leżącym w większym oddaleniu od starszych punktów osadniczych, nie przydawano wyróżnika „Hol.”, „Holendry”. Z kolei nie każda osada nosząca nazwę „Holendry” była w rzeczywistości osadą olęderską⁸. Dotyczy to np. wsi Krasnodęby Stare (s. 74). Występująca na tzw. mapie kwatermistrzostwa nazwa „Krasnodębie Hol.” okazuje się zwodnicza. Wieś, pod pierwotną nazwą Schöneich, powstała w 1801 r. („neu etablierte Colonie”), w ramach intensywnego zaludniania Prus Południowych⁹.

Bardzo istotne wydaje się ustalenie autora, że oddalenie od wielkich rzek (zwłaszcza Wisły) nie wpłynęło na ograniczenie intensywności osadnictwa olęderskiego (s. 7). Łęczyckie dostarcza wielu przykładów zakładania osad na pustkowiach i wśród lasów.

Przechodząc do uwag szczegółowych, wskazać trzeba błędną lokalizację wsi Bugaj (s. 51). Właściwym jej miejscem są dobra Wincentego Chobrzyńskiego w Brużycy Wielkiej, leżące na zachód od Aleksandrowa Łódzkiego. Tam też zlokalizowane były Holendry Ruda i Wierzbno, lokowane na mocy tego samego aktu¹⁰. Wierzbno w katalogu nie występuje, natomiast Ruda, określona jako „wieś położona na północny wschód od Aleksandrowa”, w rzeczywistości leży na północny zachód od tego miasta. Błędnie zlokalizowana została wieś Byszew (s. 52). W rzeczywistości chodzi o Byszewy, wieś położoną ok. 9 km na północny zachód od Brzezin¹¹. Podobnie jest z wsią Dąbrowa (s. 56), choć ilustrujący jej położenie fragment mapy jest właściwy. W rzeczywistości mowa jest o dzisiejszej dzielnicy Łodzi. Wskazuje na to treść dokumentu lokacyjnego z 1789 r., mówiącego o Dąbrowie „bei dem zum kujawischen Bistum gehörigen Dorfe Zarzew...”¹². Zarzew i Dąbrowa to współcześnie dzielnice (nie administracyjne) Łodzi.

Inne wątpliwości dotyczą poprawności rozpoznania osad. Nie ma pewności, czy wieś Mrowiczna nie jest tożsama z wsią Mrowna Holendry, znaną z dokumentu lokacyjnego z 1792 r.¹³ (s. 87). Żadna z nich nie jest uwzględniona na mapie A. Breyera. Taka sama wątpliwość dotyczy wsi Ostrówek (s. 89). Dokument lokacyjny z 1790 r. wymienia Ostrówek i Pokrzywno Holendry¹⁴

⁸ Szereg przykładów podaje W. Rusiński, *Osady tzw. olędrów w dawnym woj. poznańskim*, Poznań–Kraków 1939–1947, s. 16–17. Zob. też: K. Handke, *Nazwy miejscowe typu „Holendry”*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” 1965, t. XI.

⁹ E. O. Kossmann, *Die Anfänge..*, s. 194.

¹⁰ O. Kossmann, *Deutsche in Polen..*, s. 293–296.

¹¹ Tamże, s. 323–325.

¹² Tamże, s. 367.

¹³ Tamże, s. 399–400.

¹⁴ Tamże, s. 376–377.

(w katalogu nieuwzględnione), sytuując je nieco inaczej niż czyni to autor. Wreszcie wieś Borki (s. 48). Mówiący o niej dokument lokacyjny z 1788 r. wymienia także pobliskie Osiny¹⁵, w katalogu nieodnotowane.

Posługując się zarówno źródłami kartograficznymi, jak i literaturą wskazać można by jeszcze inne, pominięte w *Katalogu...* osady, bez wątpienia olęderskie. Należą do nich Kiki, założone w 1791 r. na południowy wschód od Dąbia¹⁶, Holendry Zbylczyckie (między Łęczycą i Dąbiem), Holendry Chojeńskie (na południe od Łodzi), Holendry Stokowskie¹⁷, Holendry Wiskickie, Holendry Karkoskie¹⁸.

Drobniejsze omyłki to błędna data założenia Holendrów Dobrowskich (winno być: 1791) (s. 64); niepoprawna forma nazwiska Grelewski (s. 21 przyp. 27, s. 25 przyp. 6). Przywołanej w przypisie pracy tego autora nie uwzględniono w bibliografii. Bibliografia (s. 110–115) nie uwzględnia też kilku spośród publikacji wymienionych w przypisach do tekstu. Brak prac J. Dylika (s. 28 przyp. 1 i 2), B. Baranowskiego (s. 25 przyp. 8), J. Topolskiego (s. 26 przyp. 11).

Wskazane błędy i niedostatki *Katalogu...* nie umniejszają wartości opracowania. Intencją recenzenta było jego, dalekie jeszcze od kompletności, uzupełnienie, a zwłaszcza wskazanie na konieczność komplementarnego wykorzystywania wszystkich dostępnych źródeł. W pełni podzielam pogląd autora o potrzebie dokumentowania dziedzictwa historycznego związanego z osadnictwem olęderskim, którego materialna spuścizna, poza układami przestrzennymi, zachowała się jedynie w rudymencie. Omówiony tu *Katalog...* pokazuje, jak trudne jest to zadanie.

Krzysztof Woźniak

¹⁵ Tamże, s. 361–362.

¹⁶ Tamże, s. 377–378.

¹⁷ O. Kossmann, *Lodz. Eine historisch-geographische Analyse*, Würzburg 1966, s. 49.

¹⁸ *Łódź. Dzieje miasta*, t. I: *Do 1918 r.*, red. B. Baranowski, J. Fijałek, Warszawa–Łódź 1980, s. 143.